**Kwiecień**

**Karać dziecko czy nie?**

Niektórzy rodzice odpowiedzą, że w pewnych sytuacjach, gdy zawiodły inne metody, kary są nieuniknione. Są jednak tacy, którzy doskonale sobie radzą w wychowaniu dzieci, nie stosując żadnych kar.  Dziecko przychodzi na świat z tysiącem żądań i z wielkim trudem przyswaja sobie respektowanie rodzicielskich zakazów. Dziecięca osobowość kształtuje się pod wpływem wychowania rodziców. Zazwyczaj ciepła atmosfera panująca w domu, okazywanie serdeczności oraz uczuć sprawiają, że dziecku łatwiej „przełknąć” zakazy i na ogół stosuje się do nich. Niekiedy jednak -mimo dobrej atmosfery - zachowanie dziecka daleko odbiega od ogólnie przyjętych norm i rodzice zmuszeni są do ukarania go.  Psychologowie jednoznacznie twierdzą, że absolutnie niedozwolone i pozbawione sensu jest karanie malucha, który jeszcze niewiele rozumie. Oczywiście nie oznacza to jednocześnie, że trzeba mu na wszystko pozwalać, ale ciągłe zakazy oznaczają ograniczenie swobody, a co za tym idzie - rozwoju dziecka. Najmłodszym dzieciom wystarczy niezadowolona mina mamy, jej stanowczy sprzeciw i odwrócenie uwagi malucha. W miarę dorastania dziecka przychodzi jednak moment, gdy słowny zakaz już nie jest wystarczający. Zdarza się, że żadne argumenty nie trafiają do dziecka i nadal zachowuje się ono nieznośnie. W takich przypadkach wielu rodziców nie widzi innego wyjścia, jak po prostu ukarać dziecko. Ono przecież doskonale wie, kiedy pozwala sobie na zbyt wiele, a jeśli rodzice przymykają na jego zachowanie oczy, będzie zachowywać się coraz gorzej. Ważne jest jasne wytyczenie granic - co wolno, a czego nie wolno. Wyznaczając je, rodzice muszą być jednak stanowczy i konsekwentni w ich przestrzeganiu. Bardzo często dorośli uważają, że karząc dziecko, wyrządzają mu krzywdę, a ono odbiera karę jako brak uczuć z ich strony. Musimy jednakże pamiętać, że stanowczość i konsekwencja nie wykluczają serdeczności, a dobre wychowanie wcale nie polega na rozpieszczaniu i pozwalaniu dziecku na wszystko. Wręcz przeciwnie, odczucia dziecka w takich przypadkach są zgoła inne - czuje się ono nieszczęśliwe i odnosi wrażenie, że rodzicom jest obojętne, co się z nim dzieje. Powody złego zachowania dziecka mogą być bardzo różne. Warto sobie uświadomić przynajmniej niektóre, a wówczas zrozumiemy, że karanie dziecka jest często pozbawione jakiegokolwiek sensu. Niekiedy wystarczy tylko zmienić swój sposób postępowania. Jak karać: Kara nie powinna być skutkiem twojego zdenerwowania czy frustracji. Nie karz zbyt boleśnie i nie upokarzaj. Często wystarczy po prostu odmówić dziecku jakiejś przyjemności. Nigdy nie karz dziecka w obecności jego kolegów lub koleżanek. Kara powinna następować bezpośrednio po przewinieniu. Nie stosuj kar cielesnych, uczą one jedynie, że większy i silniejszy ma przewagę. Nie używaj wobec dziecka gróźb. Nie obawiaj się, że ukarane dziecko będzie na ciebie wściekłe, ono bowiem instynktownie wyczuwa, że masz dobre intencje.

Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju
oraz Wesołego Alleluja.

